Vin Vinci, Venom

znam swoją wartość
i tym kur* zrobię na złość
nie muszę rzucać kłód
wystarczą te tracki w miasto

wjeżdżam jak noż w masło
czy jak tam wolisz - dopisz
ważne że jestem prawdziwy
a wokalem bujam bloki

jak masz jakieś nałogi
to dopisz nasza playlistę
co szanują dobre mordy
a łakom zamyka pizdę

Vin rozjebałem system
i rozjebie jeszcze nie raz
bo to dopiero początek
jak mój rap do was dociera

...

zacięliśmy od ławki
i freestyli po nocy
później majk za 10 złotych
i bez niczyjej pomocy
jedno do tego stworzeni
drudzy tworzą zeby wozić się
od tych drugich odgrodzeni
chociaż ścierwa mnoży się

bez bujania pod ksywy
nikt nie będzie moja windą
zdarzyło sie trafić w nieodpowiednie skrzydło
w komitywie z Lindą, w imię zasad skur*
idziemy po swoje, a to nie sa puste rymy

leci seria jak z maszyny
bbrrrrach, 47 ak
nadążam za scena, ale wracam do Tupaca
daj pojebany bit, też pod niego nawinę
ale nie zmieni to faktu ze klasyki będę synem z bitem płynę,
a bit płynie razem ze mna
wystarczy ze docenicie i już nei jest nadaremno
dziękuje słuchaczu za wiarę we mnie i wsparcie
miałem chwilę zwątpienia
i doceniam tym bardziej

to ja Vandal, nei modny, niewygodny
w imię tego co kocham jestem gotowy do zbrodni
nie brakuje mi weny, nie brakuej amunicji
robie swoje i lecę, odróżniam prawdę od fikcji
niechciany nie lubiany, wciąż wyjebane mamy
bo po swojemu gramy i swoje radę damy
znamy klatki i bramy
ławki, bloki, podwórka
a jak coś nagrywamy to wyłącznie górna

za dzień zioło , bibułka
częściej butelka łychy
pije za mych ziomali
za zdrowie mej ekipy
tych za murami za miedza i ina rejonie
wiedzą ze co by nie było mogą liczyć na pomocne dłonie

jakieś gamonie mówia mi
jak jest z nawijką
to ich wypierd* z butów jak z holownicza linką
poza tym wiem kogo gościć
a jakich nie słuchać tych gości
nie zjadam pajaców bo nie chce mieć niestrawność

więc wyjebana laga na bajkopisarzy
karcę ich w imie prawdy
a do życia mam powody
rzucaj mi śmieciu kłody, sobie zbuduję fortecę
f16 sie zawstydza, jak słyszy gdy teraz kecę
zwykle skromny chłopak nie mam w zwyczaju sie chwalić
ale krzyżować chesz plany
świat może ci sie zawalić

…

mój rok 2020
nie 2115
zejdź mi z oczu pederasto, jak masz na chłopaków chęć
wychodzę od ziomka z bloku
i z mroku to jka Lord Vader
nawet jak zejdę ze sceny
to ze stylem nie jak Jędker
co by si enie działo
zawsze do góry głowa
milczę jak z psami
a nie jak 60-tka Sobota
miała być legenda, a rozjebał sie Judasz!
teraz tańcz tańcz tańcz tańcz , głupia!